



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**PRENUMERATA I OGŁOSZENIA** przyjmują wszystkie kalendarze, księgarnie i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. **REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesatów codziennie w wyjątkom dni świątecznych od 8-10 wiecz. Receptyślad nadesł. redakcja nie zwraca.

**PRENUMERATA WYNOŚ:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zgranicz, za markami pocztowymi, dopłacie miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów nieterminowych lub nierozstrzygniętych redakcja nie przyjmuje. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz petliowy jednosłowny lub jego miejsce; Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencje: w Rakowie, Noworadzku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38—telefon № 4-67.

## TEATR URANJA

## FANTOMAS IV serja

Kronika Gzumont'a (z nat.) | Płyn awiatorem (sem.)

Na scenie! **Chwała BOGU STOK HANNITY**  
Komedia w 1-ym akcie A. Walawskiego.

Wielki urozmaicony Program od wtorku 27 do piątku 30 Stycznia r. b. (włącznie)  
Część I-a Zniknięcie przedsiębiorcy  
" II-a Tajemnica maskarada  
" III-a Krwawa ściana  
" IV-a W siałach aparów  
Nad program: Na scenie.  
**OSTATNI KRZYK ŚWIATA**  
odtańca p.p. KWIATKOWSKA i KOSTECKI.  
1) Taniec „Niezdziwili” 2) Walec „Aeroplan”  
3) Walec „Kosciółki”  
4) Taniec „TANIO” 5) utwory KOSTECKIEGO.

Teatr **PARYSKI** II ALEJA 19. TELEF. 343.

Program od wtorku 27 do piątku 30 Stycznia 1914 r. (włącznie)

## OGNIWO RODZINY

Wybitny dramat w 4-ch częściach — główną rolę odegra znana 10-letnia ZUZANNA PRIVE.

Kronika Gzumont'a (z natury) | Zgubiony Pierścionek (komiczny)

Na scenie: Pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.

## „COLOMBINA“ NOWOŚĆ!!

Wielce komiczna operetka (trawestacja) w 2-ch aktach W. Rapackiego.

Teatr **„ODEON”** KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od środy 28 po piątku 30 Stycznia r. b. (włącznie)

## Zwycięstwo lub śmierć

Znakomity dramat w 4-ch wielkich częściach.

Tajemnica domu № 69 (kom.) | **KOMPANJA RZYMSKA** (z nat.)

NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem Wł. GŁOGERA **STRAJK** Najnowsza komedia Zwikłńskiego

**A. DĘBICKI** Geometra przyśięgły Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602. Wykonuje wszelkie roboty mierznicze.

pracownia ubiorów damskich **E. i M. MICHOTEK** Poleca najnowsze nowości karnawałowe

Wykonywanie najkosztowniejszych sukien jak najsolidniejsze na ządanie w terminach jak najkrótszych. II Aleja Nr. 39

**KRAWIEC** CHRZEŚCJAŃSKA PRACOWNIA

Najlepiej najtańiej wykonywa PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI **Wincentego MARKSA** ul. Ogródowa № 28. vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

**D-P. Z. BEN** Przyjmuje chorych jak dawniej od 8-9 rano i od 3-5 po południu, Choroby wewnętrzne weneryczne Idźciec III-a Aleja № 53, tel. 578.

**ONZESDIJANSKI** pierwszorzędną na Częstochowie i okolice ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY **WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO** — Róg II-iej Alei i Teatralnej 28. — Przyjmuje zamówienia grup i t. d. poza obrębem i majątkach zakładu w fabrykach

Najlepsze Pieczywo 2 razy dziennie z piekarni **E. Makowskiego** II-ga Aleja Nr. 36. w Częstochowie.

## SAMOCHOODY

Sprzedawca samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajmowanie samochodów do jazdy po mieście oraz i zagranicę Garaż Teatr. 58/60 tel. 34

**DLA ZNAWCÓW** wyróżniające się wytwornym smakiem koniak francuskie **A. C. Mankowa & Co.** Poleca Skład wódek i win **K. Krakowskiego** II-ga Aleja Nr. 24, telefon Nr. 253.

Restauracja Nowootworzona **A. KOWALSKIEGO** w Częstochowie II-a Aleja № 28 Poleca bufet zaopatrzone w różne zakąski i trunki oraz, piwo na szklanki lub w butelkach, także jedzenia na porcje, objady smaczne codzienne, i fiaki w niedzielę i czwartki. Ceny umiarkowane. Lokal przystojnie urządzonej.

Lecznica zębów i jamy ustnej **M. Puchalskiego** Aleja III Nr. 57 tel. 610. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Leczenie, plombowanie. Zęby sztuczne. Ceny niskie.

Chrześcijańska pracownia ozdobek i kapeluszy. **„CZAPNIK POLSKI”** Częstochowa II-ga Aleja N-r. 30 Poleca czapki uniformowe, cywilne, zimowe miękkie i dżelcinne oraz kapelusze różnych gatunków najwspanialszych fasonów po cenach najniższych. **K. Chawfowski**

## Do wielbicielek.

Ze codzienną, jak z rękawia Sie piosenki wierszokłeta, Niejedną z was ciekawa, Kto zasz jest ten „poeta”?... Czy włos ma bujny złoty?... Czy ma natchnione lice? Czy wiedną doń z tęsknoty Męzaki i dziewczęta?... Czy wzrok ma promienisty I w głosie rzewnie nuty? — Czy ma koinierzyk czysty I cale aby buty?... Czy duze ma dochody?... Czy też w kieszeniach płočno?... Czy pełen jest pogodny, Lub czy ma duszę smutną?... Czy miłość go nie nudzi?... Czy kochał szerzej umię?... Czem się wśród innych ludzi Wyróżnić może w tłumie?... Ze wszystkie mi pr... mioty Są gustu rzeczą przecie. Naprózno swoje cnoty, Wychwalabym w sonecie, Więc krógię się przedstawię, Nie tracąc darmo słowa Gdzie jeno się pojawię, Tam koniak jest Szustował Lecz w tedy ma osoba Rozplywa się w niebity, Bo wszystkim się podoba; Ten koniak znakomity, Lecz choć jam niewidziały, Mój duch się wkrąg unosi, Bo każdy hymn pochwałny Na cześć koniaku głosi..

Gabinety Lecznico-Dentystyczne **R. Filipowicza** II-ga Aleja N-r. 24, telefon 492. Przyjmuje: D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

Oryginalne Karmańskiego **Farby Artystyczne** — otrzymał w wielkim wyborze — i Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i farb **Wacława ORŁA** Częstochowie, III Aleja 46.

Doktor **PAWEŁ BRONIAŁOWSKI** Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34. Choroby skóry, włosów pętelowe, weneryczne i Kosmezyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Polecenie od 3-5 po południu. Stowu wrodziny wazzytowanie SALWARBANU (HATA 008 i 014) i badanie krwi na syfilis.

Pierwszorzędną Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarski-Sztukatorski Częstochowa Aleja 3-ola dom własny Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60. **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONUJE Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne. Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY PRZYSTĘPNE

KRAKOWSKI ATRAKCYJNY

CYRK

III Aleja № 68.

R. PAULIUSA.



w Czwartek 29 Stycznia r. b. dane będzie:

**Wielkie sport. przedstawienie dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ**

DZIŚ WALCZA NASTĘPUJĄCE PARY:

1) Purykiewicz — Mojsze Brodzki, 2) Nikul — Dąbrowski  
3) Smirnow — Bucholc, 4) Dernau — Sawwino

ANONS: w Niedzielę 1-go i w poniedziałek 2-go dane będą 2 przedstawienia w którychich bierzcie udział międzynarodowy championat walki francuskiej. W wieczorowych i w popołudniowych przedstawieniach walczyć będą po 4ry pary.

**Kafle Mstowskie i Prusickie**  
INSTALACJA PIECÓW I KUCHEN  
**L. NIEPRZECKI i S-ka**  
Teatralna № 34, Telefon № 321.

## O mieszkanie proletariackie.

Ktokolwiek zna dzielnice robotnicze w miastach naszych, ten wie, w jak okropnych warunkach zdrowotnych żyją robotnicy.

W ciasnych i dusznych izbach w suterynach i na poddaszach gnieżdżą się rodziny robotnicze, nie mogąc innych kątów uważać za własne, gdyż prawie w każdej norze obok nich mieszkają „sublokatorzy” — robotnicy bezżenni i robotnice.

W wielu mieszkaniach przyjętą się już nawet osobliwy system hotelowy. Gospodarz mieszkania rezerwuje dwa lub trzy łóżka dla sublokatorów, które są odnajmowane z takim wyrachowaniem, aby stale były zajęte.

Korzystając z tej okoliczności, że robotnicy pracują na zmienny, gospodarz wynajmuje kółko dwu sublokatorów, z których jeden śpi na niem w dzień, drugi — w nocy.

Zbyteczną chyba jest rzeczka udawanie, jak system taki jest niehygieniczny. Jeżeli zaś dodamy do tego fakt, że w mieszkaniach takich, w ciasności i zaduchu śpi po kilkanaście osób pięci obojga, zrozumiemy, jak te mieszkania oddziaływać muszą na moralność wśród rzesz robotniczych.

Na poprawę warunków mieszkaniowych liczyć nie można, gdyż drożyzna mieszkań w wszystkich środowiskach większych w kraju naszym stale wzrasta.

Czynsz najemny, za stanęcej wzrósł w ciągu ostatnich lat dziesięciu o 75 do 100 proc. rocznie, stosunki więc te pogarszać się będą stale i niezmiennie.

Nasuwa się pytanie, kto złemu zaradzi?

Spoleczeństwo nasze w dobie obecnej nie jest w stanie podjąć walki z tą plagą, gdy ma ono tyle zadań, tak wiele obowiązków — że w tej dziedzinie nie zdziałać nie może. Zresztą obowiązek uzdrowienia stosunków robotniczych ma kto inny.

Na Zachodzie, w Niemczech i Anglii, wielcy przemysłowcy już oddawać zaczęli, że oni tylko zaradzić złemu mogą i zaradczą.

Dla przykładu przytoczymy, jak sprawę tę rozwiązał znany fabrykant Krupp w Essen, w Niemczech.

Wystawiono tam cały szereg domów o wielkich salach, podzielonych ściankami drewnianymi na małe pokoiki. Ścianki te dochodzą zaledwie do połowy wysokości pokoju, więc powietrza nie brakuje w żadnym zakątku. Każdy taki pokój zajmują jeden robotnik lub robotnica i ma w nim łóżko, szafkę i stolik.

Podłoga wyłożona linoleum, jest codziennie zmywana. Wszędzie panuje porządek wzorowy. W każdym domu są oddzielne sale, przeznaczane na wspólne jadalnie i czystelnie.

W domu takim każdy mieszkaniec czy mieszkanka ma zapewnioną kąpiel własną, w którym może się zamknąć, gdy chce być sam, jeżeli zaś zapagnie towarzystwa, schodzi na dół i we wspólnej jadalni ma do rozporządzenia sałaty, warcaby, domino. Jeżeli pragnie czytać, udaje się do czytelnicy, zaopatrzonej w książki i dzienniki.

Domy te stoją w obszernym o-

grodzie, gdzie są urządzone place do gier ruchowych. W każdym domu są łazienki.

Robotnik więc ma zapewnione wszystko, coby mu dawało rozrywkę i pożytek; ma kąt własny, do którego przywykł i nie potrzebuje szukać rozrywek poza domem.

Tak pojmują swe obowiązki względem robotników fabrykanci niemieccy u siebie, w swej ojczyźnie.

U nas wielcy przemysłowcy nie zawsze chcą zrozumieć, że dając robotnikowi dobre mieszkanie, wyrabiają w nim charakter, wyrabiają zamilowanie do porządku i pracy.

To samo można powiedzieć i o mieszkaniach stróżowskich w wielu domach naszego miasta.

Niektóre z nich oddawna kwalifikują się do zamknięcia przez komisję sanitarną. W tym wypadku dobra wola i poczucie obowiązku czysto ludzkiego zdziałać by mogły bardzo wiele.

## „Temps“ o samorządzie polskim.

We wtorkowym numerze „Temps“ zamieszcza dłuższą depeszę swego korespondenta petersburskiego w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskim.

Autor depeszy wyjaśnia, że wkrótce obradować będzie komisja pojedyncza w tej mierze, jednak Każda państwa, jako też i Duma nie zamierzają ustąpić ze swego stanowiska.

Dotychczas stanowisko Kokowcowa i Sazonowa, którzy byli za językiem polskim w samorządzie, znajdowało aprobatę Władzy Najwyższej.

Obecnie odłamy prawicowe twierdzą, że ich zapatrywanie uzyskało aprobatę.

Do wszystkich tych informacji korespondent „Tempsa“ dodaje, że ministrowie Kokowców i Sazonów nie licząc się z tem, że dotąd polityka Rosji względem polaków szła zawsze przez Berlin, pragną począć pewne ustępstwa na rzecz polaków, doskonale rozumiejąc jak wielkie znaczenie miałyby zjednanie dla Rosji znacznej części ludności polskiej.

## O kolej Wiedeńską.

Gdy przed dwoma laty w Dumie toczyły się obrady nad wykupem przez skarbu kolei warszawsko-wiedeńskiej i wyrażono obawy, że polscy pracownicy będą z niej usuwani, prezes ministrów Kokowców zapewnił, że uczciwi polacy mogą być o swój los spokojni. Mimo to z kolei wiedeńskiej usunięto bardzo wielu polaków, a na ich miejsce przyjęto rośjan.

Podczas rozpraw w Dumie nad niedawną interpelacją o stanie kolejnictwa, wystąpił 17 grudnia z mową przedstawiciel rządu, p. Kozyrew, prezes Rady inżynierskiej ministerstwa komunikacji i w odpowiedzi posłowi Gosceliemu rzekł (cytujemy podług stenogramu):

„Przedstawiciel Koła polskiego uznał się na to, że za ostatnio lato na kolei warszawsko-wiedeńskiej od czasu wykupu jej przez skarbu, uwalniano ze służby wyłącznie polaków. Ależ panowie, skądże byś brał do uwolnienia ludzi innej narodowości, jeżeli na kolei warszawsko-wiedeńskiej procent pracujących polaków w chwili przejścia jej do skarbu wynosił 98 proc. (oklaski na prawicy). Nie wątpił przy objęciu drogi przez skarbu bądź wskutek zmiany statów,

bądź wskutek innych okoliczności, wypadło zwolnić pracowników polskiej narodowości. — Lecz winienem nadmienić, że w ostatnich latach na kolei warszawsko-wiedeńskiej uwolniono wprawdzie 1,073 osób, ale wśród nich uwolniono też 50 osób prawosławnych, nie wiem jakiej narodowości, może to byli Litwini, może nawet polacy prawosławnego wyznania. Jednakże z pośród owych 1,073 osób przeszło 700 osób zwolniono wskutek choroby, albo na ich własne żądanie. Tym sposobem zwolnionych za wykroczenia służbowe było tylko 300 osób; jest to, jak widzicie, nieznaczny procent ogólnej liczby 10,000 pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej. Przypuszczenie przedstawiciela Koła polskiego, że zamiana, tak, tak, wszyscy ci 1,073 pracowników istotnie byli zastąpieni przez rośjan prawosławnych. Dla tego też procent pracowników polskiej narodowości na kolei wiedeńskiej obniżył się z 98 do 90 pr. Jak widzicie, procent ten jest taki, że trudno mówić o ucisku narodowości polskiej na kolei warszawsko-wiedeńskiej. I oto, panowie, śmieć miemniać, że pracownicy polscy na kolei warszawsko-wiedeńskiej, uczciwie spełniający swoje obowiązki i wierni Najjaśniejszemu Panu i państwu rosyjskiemu mogą być spokojni o swój los (oklaski na prawicy i głosy: bravo!).

Ten ustęp z mowy p. Kozyrewa jest bardzo charakterystyczny. Prezes Kozyrew potwierdza ostatecznie przesąd ministrów Kokowcowa, że uczciwi polacy mogą być spokojni o swój los, ale mimo to w zupełności aprobuje ustawiczne zastępowanie polaków przez rośjan na kolei wiedeńskiej.

## Zagadkowy mord.

„Riecz“ (№ 9) zwraca uwagę w obszernym artykule na niezwykle zagadkowe morderstwo, popełnione w miasteczku Fastowie, w pow. wasilkowskim w gub. kijowskiej.

W miesiąc po ukończeniu procesu Bellisa — pisze „Riecz“ — w odległości dwóch godzin jazdy od Kijowa, popełniono morderstwo, które co do zagadkowości uderzającego podobieństwa z zabójstwem Juszczyńskiego, budzi najfatalniejsze przypuszczenia. Dnia 27 listopada st. stylu, we wspomnianem miasteczku, w zagrodzie składu drzewa żyda Kahana, za budką stróża znaleziono trup 12—13 letniego chłopca z 13 kłótemi ranami na szyi. Zabity miał na sobie krótkie ciepłe palto i 2 pary spodni, z których wierzchnie były rozciągnięte i spuszczone.

W pobliżu trupa znaleziono otwartą pustą portmonetkę i wielki guzik, a niedaleko opodal chustkę na głowę kobiecą, zbrukana krwią. Obdukcja sądowno-lekarska, dokonana przez powiatowego lekarza Żurawskiego, skonstatowała, że na szyi zabitego na przodzie od ucha do ucha, jest 13 kłótych ran, z których jedna poniżej prawego ucha, jest podwójna. Rany znajdują się w odległości mniej lub więcej symetrycznej i dwie ostatnie, przedcinające tętnice szyi, są bezwarunkowo śmiertelne. Na twarzy, około nosa, wykryto dwa ślasy, pochodzące od silnego nacisku rąk przy próbie zaduszenia. Fakt uduszenia potwierdziła obdukcja płuc, w których znaleziono pewną ilość czarnej krwi.

Prócz tego wszystkie organy we-

wnętrzne, wątroba, nerki, jelita i mózg pozabawione zostały krwi. Większa część krwi wsiąkała w palto zabitego. Żadnych oznak seksualnych gwałtów nie znaleziono. — Zabity jest synem miejscowego krawca, żyda, Joselem Paszkowem. W przeddzień zabójstwa wieczorem, na placu w pobliżu kaźni Doriskiego, w odległości 250—do 400 kroków od zagrody Kahana, bawiła się grupa dzieci śród których było dwoje dzieci Paszkowa, chłopiec 12-letni Josel i 10-letnia siostra jego, Perel.

Około g. 5—6 wieczorem zbliżył się do dzieci nieznanomy mężczyzna, w wieku lat 40, z rudą brodą i proponował dzieciom, aby go kłokolwiek zaprowadził do sklepu monopolowego lub trafikarni za 5 kop. Josel zgodził się zaprowadzić nieznanego. Po pewnym czasie rodzice zauważyli nieobecność dziecka. Poszukiwania trwały do rana. Chłopca znaleziono w powyższy sposób zamordowanego w zagrodzie Kahana.

Wkrótce aresztowany został przypuszczalny zabójca. W policji zwrócono uwagę na podobieństwo aresztowanego do osoby, która, według opowiadania dzieci, wywabiała chłopca. Na palcie nieznanomy znaleziono kilka plum krwawych i brak było jednego guzika. Wyjaśnił on pochodzenie tych plam tem, że w przeddzień uwieczniona został silnie pobity i krew szła mu nosem, co później się potwierdziło. Znaleziony guzik nie był podobny do guzika znalezionego przy zabitym chłopcu. — W nieznanymy dzieci poznały tego, który wywabił Josela z placu zabawy. Aresztowany przedstawił paszport na imię wioślanina ze wsi pod Fastowem, Kozyrczenki, lecz przy sprawdzeniu paszport okazał się fałszywym, a aresztowany odmówił wymienienia swego właściwego nazwiska. Śledztwo w tej sprawie prowadził sędzia śledczy, Dankowski.

„Riecz“ żąda wykrycia tego przedstawstwa i podsuwa przypuszczenie, że za plecami zabójcy stoją ci, którym dobrze jest znana tajemnica zabójstwa Herzenstejna, Joliosa, Karawajewa i innych.

## Handlarze żywym towarem.

Od jednej z naszych czytelniczek otrzymałmy list następujący: „Byłoby bardzo na miejscu ostrzeżenie przed nową metodą, do jakiej się od pewnego czasu uciekają osobnicy, prawdopodobnie handlarze żywego towaru.

„Upatrzywszy sobie przystojną dziewczynę z klasy pracującej, najczęściej przybyłą z prowincji lub sieloty, wogóle nie mającą silnej opieki rodzicielskiej, gdy ta na osobiste śczepki na ulicy nie chce reagować, dowiadują się u kogo mieszka i gdzie pracuje, potem pod jej adresem posyłają tam stale niedwuznaczne pocztówki, z których treści wynika najczęściej, że paniąka przed parą dniami była na kolacji, żądała dużej zapłaty itp. Skutek jest zawsze pewny: wcześniej czy później taka karta musi wpaść w obce ręce; gospodyni wymawia mieszkanie, koleżanki obracają się plecami, a pryncypał albo daje dymisję, lub sam zwraca się z ubliżającymi propozycjami. Dziewczyna szuka innego mieszkania, innej pracy, lecz i tam ścigają ją przesładowcy.

W moich oczach niemal skrzywdził mi w ten sposób koleżankę-ład-

na i ucoziwą panienkę, na żadnej nie może utrzymać się posiadzie, jest bez dachu i chleba, natomiast otrzymuje wciąż ponętne propozycje zejścia na złą drogę, prawdopodobnie od tych samych osobników; są oni na tyle głępli, że prześladowają swoją ofiarę, nie ukrywają się, iż nie pierwsza im w ten sposób uleża musiała; z tych powodów proszę to podać do ogólnej wiadomości".

## Z Poręby.

(Koresp. własna „Gońca Czysta.”)

### — Nagły zgon.

Wbrew doniesieniom o powieszaniu się soltysa N. Spiry okazało się że zmarł on na aneurizm serca.

l u x.

## Z Zawiercia.

(Kor. wł. „Gońca Czysta.”)

### — „Jasełka”.

Wystawione w miejscowym Domu Ludowym „Jasełka” przez Tow. śpiewaczy z Zawiercia „Lira” udały się znakomicie i sala była przepełniona widzami.

Za użytkowanie sali i światła elektrycznego Zarząd fabr. akc. „Poręba” nie żądał zapłaty, za co Zarząd „Liry” składa serdeczne podziękowanie p. dyr. Giedrychowi.

### — Z parafii.

W ciągu ubiegłego 1913 r. zmarło w parafii miejscowej 668 osób dorosłych i dzieci, a urodzin było 1218. Ślubów zawarto 228.

W przeszłym tygodniu zmarło 4 chłopców i 5 osób starszych: Piotr Fryc — lat 28, Jan Tkaczyk — 51, Paweł Stefanik — 57, Marianna Grela — 45 i Józefa Mika — 32.

### — Bal.

W sobotę 31 bm. w sali Domu Ludowego, odbędzie się bal urzędników fabryk. akc. „Zawiercie”.

Gospodarzami balu są pp. H. Arnstein, B. Bankier, W. Belczyński, M. Czajewicz, S. Krubling, B. Grabiański, B. Krzyżkiewicz, R. Kulczycki, J. Landau, J. Maciejewski, L. Mamelok, K. Pawłowski, J. Seideman, M. Skibiński, J. Silberstrom, M. Stypkowski, St. Szymański, M. Weitren i B. Zedlewicz.

### — Ostrzeżenia.

Czytelnicy, nie kupujcie węgla na miarę lecz na wagę, bo na miarkę na każdym kocu brakuje pod węgla, o czym się nacożnie przekonałem, biorąc z różnych sklepików żydowskich i wając każdy korzec. Należy więc, aby miejscowe władze zechciały

się także o tem przekonać i miarkę stanowczo skasować, bo to jest obdzieranie i krzywdzenie biednego robotnika, którego nie stać na sprowadzenie sobie z chrześcijańskiej firmy kilku korcy odrazu.

## Zo Strzyżowice pod Będzinem.

(Koresp. własna „Gońca Czysta.”)

### — W pochodzie naprzód.

Dzięki ludziom dobrej woli powstały tu od roku aż trzy instytucje społeczne: Kasa pożyczk.-oszczędn., sklep spożywczy i kółko rolnicze, które prosperują bardzo pomyślnie ku ogólnemu pożytkowi mieszkańców Strzyżowice.

Kasa pożyczkowa miała w ubiegłym roku 190 tysięcy obrotu z 10 proc. zyskiem, a sklep spożywczy 26 tysięcy obrotu z 8 procentowym zyskiem.

Kółko rolnicze gospodaruje również wyśmienicie, sprzedając bowiem dla swoich członków 30 plugów Sucheniego, kilkanaście bron sprężynowych i innych narzędzi rolniczych, oraz 2 wagony nawozów sztucznych i kilkadziesiąt pudów nasion. Słowem gospodarze strzyżowiccy zrozumieli swój interes i potrafią kolo niego chodzić.

Oby więc ich dobry przykład był bodźcem i wezwaniem i dla innych wiosek, które jeszcze nie przebudziły się z długiego letargu ciemoty i nieufania.

l u x.

## TELEGRAMY.

### — Powódź.

**New York 28.** Donoszą z st. St. Francisco, że miasto i okolice st. Barbaro nawiedziła wielka powódź. Zachodzi obawa o życie odciętej od świata ludności.

### — 30 statków spłonęło.

**New York 28.** W porcie Long Island wybuchnął wczoraj groźny pożar. Spłonęło 30 statków. Straty bardzo znaczne.

### „Głos Rusi” o polakach.

**Petersburg 28.** „Głos Rusi” rozpoczął druk szeregów artykułów poświęconych stronnictwom polskim. Artykuł pierwszy omawia działalność stronnictwa narodowo-demokratycznego. W artykule drugim, poświęconym sprawom polskim „Głos Rusi” pisze między innymi: „Polska iść może albo z Rosją, albo z Niemcami. Jeżeli pójdzie z Niemcami, czeka ją los po-

znanjskiego, jeżeli pójdzie z Rosją, przemyśli polski kofaryt będzie mógł z olbrzymiego bratniego rynku zbytu”.

### — Katastrofa lotnicza.

**London 28.** Znany lotnik Diebs spadł w Salisbury ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

**Pariz 28!** Lotnik Reybaum spadł z wysokości 30 metrów na dach jednego z domów i poniósł śmierć.

### — Ks. Wied w Tryescie.

**Tryest 28.** Albańscy deputowani przybyli już do Tryestu, aby powitać księcia Wieda, oczekiwanego tam w tych dniach.

### 30 tys. robotników strajkuje

**London 28.** Liczba strajkujących robotników budowlanych dochodzi do 30 tys. pracodawcy zamierzają ogłosić lokaut. W razie doprowadzenia do skutku zamiaru tego, lokaut objął by 150 tys. robotników.

Strajk (tragarzy węglowych trwa w dalszym ciągu i na razie niema najmniejszej nadziei rychłego jego zakończenia.

### — Aresztowania oficerów.

**Konstantynopol 28.** „Tanin” donosi, że w dniach ostatnich aresztowano tu wielu oficerów tureckich pod zarzutem knozań anti-monarchicznych.

### — Zderzenie pociągów.

**Meksyk 28.** Pociąg ekspresowy idący z st. Sebastian zderzył się w pobliżu Papeluno z pociągiem towarowym. 6 osób zabitych, kilkanaście ciężko rannych.

### — Straszne samobójstwo.

**New York 28.** Znana milionerka Amens w rozpaczy po zmarłym mężu, rzuciła się wczoraj z okna dwunastego piętra swego domu. Po upadku zwłoki przedstawiały jedną bezkształtną masę.

### — Bunt wojska.

**London 28.** Według doniesień z Pekinu, w prowincji Junan wybuchnął groźny rokosz wojskowy. Na czele zbuntowanego wojska stanął generał Jant-Sung, który proklamował niezawisłość prowincji; Prezydent Juan-szika wydał rozkaz niezwyłocznego stłumienia rokoszu. Wystąpiło w wielkiej liczbie wojska wiernie rządowi, stoczyły zwycięską bitwę z rokoszanami którzy mieli 1000 zabitych; Reszta opornych wystrzelana została co do jednego. Generał Jant-Sung został rozwiartowany i ciało jego wystawione na widok publiczny w Pekinie.

### — Krawawa walka uliczna.

**Lizbona 28.** Zwolennicy prze-

sa ministrów Costy urządzili wczoraj wieczorem pogoń do pałacu ministerjalnego w celu zmanifestowania swoich ku niemu sympatii. Przed pałacem zastali już jednokrotnie grupę policjantów Costy. Niebawem wywiązała się walka na noże i rewolwery. Jest kilku zabitych, kilkadziesiąt rannych. Policja i wojsko z trudem przywróciły spokój.

### — 10 ofiar wybuchu.

**London 28.** Na pokładzie wielkiego statku pasażerskiego „Maurytania”, znajdującego się w reparacji w dokach liverpolskich, nastąpił wczoraj około północy wybuch z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny. 6 robotników zabitych, 8 ciężko rannych. Na pokładzie zaczął się szperać pożar, który jednak zdołano oporwać. Straty bardzo znaczne.

### Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatrna N-r. 11. otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w obrotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

## KRONIKA.

### — Od wydawnictwa.

Ku uwadze pp. Kupców chrześcijańskich w dzisiejszej dobie unarodowienia handlu utworzyliśmy i zamieszczamy od pewnego czasu w naszym „Gońcu Częstochowskim” osobny dział zwięzłych ogłoszeń z podaniem specjalności danej firmy i adresu pod nazwą „Wykaz firm chrześcijańskich w Częstochowie”, który zamieszczany będziemy co tydzień, a więc nie mniej jak 52 razy w ciągu roku.

Ogłoszenia te, w innych pismach prowincjonalnych kosztujące rocznie po kilkanaście rubli pragniemy uczynić najprzystępniejszymi dla szerokiej mas naszego kupiectwa i dlatego naznaczamy na nie cenę tylko **6 rocznie**, i wierzymy, że nie będzie proźnia polskiej firmy, którejby nie można znaleźć w tym naszym przewodniku.

### — Zebranie piekarzy.

Przypominamy, że dziś o-g. 8 po poł. odbędzie się zebranie piekarzy. Wszyscy majstrowie proszeni są o liczne przybycie na to zebranie.

**— Z Rady Częstochowskiego Towarzystwa Rolniczego.**  
Stosownie do zapowiedzi wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Częstochowskiego Towarzystwa Rolniczego, na którym rozpatrzone i skontrolowane bilans rachunków Towarzystwa za rok ubiegły, przygotowane na zbliżające się ogólne zebranie—sprawozdanie z całorocznej działalności Towarzystwa oraz dyskutowano nad spr-

6) JÓZEF KORZENIOWSKI

## Pan Stolnikowicz.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Jaki to list nie wiem, ale dziś rano przyszedł do mnie jakiś pan stary i, że wstążeczką czerwoną na guziku. — I zaśmiały się pan Schabowski dodał: — Powiadam panom, że w strachu tak jakoś gładko skłamałem, zem ani się zająknął, a zład mi się to wzięło, to jak Boga Kocham, sam nie wiem.

— To już z polityką razem chodzi — rzekłem uśmiechając się.

— Widno, widno — odpowiedział jowialny oberżysta, i tak dalej rozwiłknie swe opowiadanie prowadził:

— Stary i że wstążeczką? — zapytał hardy nieboraczysko, przesyłając mnie wzrokiem, jak sztydłem. — Tak jest — odpowiedziałem — i że szramą na czole otędy, widno od palasza. — Ten tedy pan mówi mi: panie Schabowski, słyszałem że tu u Ciebie bywa dawny mój znajomy i krawny, pan stolnikowicz Olszański. — Bywa odpowiedziałem — i tak łaskaw, że u mnie się stołuje. — Jestem w przejeździe — mówi mi dalej ten pan — nie mam czasu wypytać o jego kwatere, proszę cię więc, bądź tak

grzeczny, oddaj mu ten list i ten kuferek z jego rzeczami, które przed rokiem u mnie zostawił, bo miał wkrótce wrócić, ale widać, że mu jakoś nie wypadło, i nie napisał gdzie to odesłać. — Wtedy spuściwszy oczy, bo mi jakoś to igrasztwo, jak ołowo wlażło na powieki, oddałem mu list, myśląc sobie, co też to z tego będzie? Jak Boga Kocham, jeszcze teraz śmiać mi się chce, jak sobie przypomniałem, jak to mi te kłamstwa sypały się z gęby; jakbym się uczył od mego Szymona, który znowu bestja kiedy trzęzawy, że w rachunkach, jak opętanym.

— Jakże się to wszystko skończyło? — zapytał pan Ludwik już zniecierpliwiony.

— Bal jak się skończyło — odpowiedział oberżysta, zrobiwszy minę serjo, obcierając się i sapając. — Nie tak się skończyło, jakem się spodziewał. Ja myślałem, że on znowu uda, że sobie przypomina tego pana że wstążeczką, i że szramą na czole, jak z moim rachunkiem zrobił; ale gdzie tam! Rozerał kopertę, a gdy z listu wyleciała storubłowa asygna, którą zaraz z daleka poznałem, że storubłowa, i pomyślałem sobie co to za zacił panowie! Jak Boga Kocham, żal mi, że dzisiaj kiepski może obiad jeść będą; i już wtedy użyłem sobie, że jak tylko przyjdę do domu, każę przynajmniej mojej gospodyni upiec parę ślonożnych kurczaków, tak jak to ona umie... Wtedy

on, nie podejmując z ziemi storubłowej asygny, zaczął list czytać. Czytał dwa razy, i widziałem, że coś mu się działo tak, jak gdyby mu lzy do oczu się cisnęły. Potem odwrócił się odemnie, włożył list w kopertę, zdjął z ziemi, i wsunął tam parząd asygny, i trzymając w rąku i bijąc listem po palcach, tak stał kilka minut. A ja milczałem, i patrzałem tylko, co to z tego będzie. Po niejakiem czasie stary obrócił się do mnie i tak cicho, że ledwie dołyszał zapytał: — Czy kuferek zamknięty? — Ot widzi pan stolnikowicz dobrodziej — rzekłem uradowany, że jakoś zmieki, i że może polityka się uda: — jaki to osioł że mnie! żeby mnie był pan nie zapytał, byłbym zapomniał na śmierć, że mam kluczyk w kieszeni. I oddałem mu kluczyk. On posunął kuferek do tapczana, otworzył i wydobyl płaszcz surdut, spodnie, parę kamizalek i kładł na sienniku jedno za drugim i przypatrywał się, że wszystko nowe i ładne. Potem wydobylszy stojące z buku pudelko z kapeluszem i buty nowiutkie, związane tasemką, gdy zobaczył na spódzie kufra bliźnią ołenką i białą, usiadł na sienniku, zakrył sobie twarz i płakać zaczął. — Jak Boga Kocham! — dodał pan Schabowski ocierając łzy — i ja płakałem i sam nie wiedziałem, co już zrobił i co temu biedakowi powiesz. Cała polityka gdzieś mi się do diabła podziała, że ani śladu jej nie zostało.

Ale jakoś on wyprowadził mnie sam z biedy. Po krótkiej chwili otarł łzy brudnym rękawem starej koszuli, i rzekł mi, wyciągając do mnie rękę: — Schabosiu! wszystko coś mówię o zapłaconym przemieście rachunku, i o tym starym panu że wstążeczką na czole, toś żelgał. Powiedz prawdę. — Ja skracilem się jak wąż i myślę sobie: — Ejl szkoda! żeby mi teraz choć odrobina polityki, jaka dawniej miałem. Ale ani rusz! Kłamstwo nie służy. Milczałem więc, patrząc mu w oczy i ocierając z czola pot, który jak grzech wystąpił, a on mówił: — Czy ty wiesz Schabowski, co to jest biała koszula dla człowieka, który miał w kufku kilka tuzinów, a w tej chodzi już drugi miesiąc? — i pocłagnawszy za rękaw starej swej koszuli, oderwał go i rzucił tak, że została gola i zylasta ręką. — A przecież — odeswał się znowu — gdyby ten młody człowiek był inaczej postąpił, byłbym ten łobuzhan nosił półty, półdy nitka od nitki nie odpada. Wszak on młody, nieprawdaż? tylko już nie kłam, bo i w liście stoi, że młody. — Ejl myślę sobie, kiedy w liście stoi, że młody, to na diabła już polityka, i powiedziałem mu wszystko, jak było. Jak Boga Kocham. — A tak — rzekł wówczas — to mój daleki krawny, ten młody człowiek; jego babka Lipska z domu, podstarościna belska i cioteczna siostra mojej matki.

(d. c. n.)

wą ustąpienia w myśl ustawy 2-ech członków Zarządu, których kadencja się teraz kończy, mianowicie pp. Karola hr. Raczyńskiego i szamb. Karola Łąckiego. Sprawozdanie wykazuje nietylko bardzo intensywną działalność społeczną Towarzystwa, lecz i stronę finansową również dodatnią, co pod każdym względem chlubnie świadczy o obecnych kierownikach tej naszej pierwszej kulturanej instytucji siemiańskiej.

**— Osobiste.**  
Z Dynaburga piszą do „Ruskawo Słowa”, że na miejsce oddanego pod sąd za nadużycie przy wyborze marszałka szlachty, bar. Schlippenbacha, mianowany został bar. Mirbach. Nowy marszałek szlachty pełnił dotychczas służbę w dziale policyjnym. Rozpoznać ją w Dynaburgu, następnie był komisarzem policji w Rydze, a ostatnio naczelnikiem powiatu będzin-skiego.

**— Z polowań.**  
Na odbytem w tych dniach na gruntach dominium Jaskrów p. Apawicowa polowaniu ubito przeszło 200 zajęcy, 10 kuropatw, kilka bażantów i cietrzwi oraz kilka sztuk drobnego ptactwa.

W tych dniach w Ręblicach pod Krzypicami odbyło się polowanie w 15 strzelb. Zabito 64 zajęcia. Królem polowania był p. Gawędzki.

**— Z Tow. Gimnastycznego.**  
Częstochowskie Tow. Gimnastyczne otrzymało pozwolenie na urządzenie 2 wieczorów tanecznych.

**Dochód kolei H.-K.**  
Dochód kolei herbsko-kieleckiej za 8 miesięcy r. z. wynosił 1,075,333 rb i w porównaniu z tym samym okresem r. 1912 o rb. 40.847 mniej, podróżnych przewieziono 407,521, ładunków pud 41,464,035.

**— Z kol. w.-w.**  
Dyrektor kol. w.-w. inż. Pauker, powróciwszy z urlopu, rozpoczął rewidację kolei. Na stację pograniczną wyjechali wszyscy naczelnicy wydziałów.

**— Ofiary.**  
Pracownicy z fabryki „Stradom” z wydziału mechanicznego, zamiast uczty po zakupieniu nabożeństwie, złożyli na „Salę zajęć” dla bezdomnych dzieci rb. 23 kop. 31.

**— Zebranie „Wiedzy.”**  
W niedzielę 1 lutego o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa (Teatrainsa 13) odbędzie się ogólne zebranie członków. Zebranie to i jego rezolucja będą prawomocne i obowiązujące dla ogółu członków bez względu na liczbę obecnych.

**— „Handlowiec.”**  
Wszedł z druku i ukazał się na półkach księgarskich wydany staraniem Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy „Handlowiec”. Kalendarz dla spraw handlu i przemysłu m. Częstochowy i okolic na rok 1914. Jest to wydawnictwa tego roku drugi, co pozwoliło na uniknięcie niektórych błędów, zauważonych w roku przeszłym. Z nowości w tegorocznym wydaniu zasługują na zaznaczenie „spis abonentów telefonicznych według kolejnych numerów”. — „Wykaz nieruchomości miejskich i podmiejskich m. Częstochowy” i in. Jedynie szata zewnętrzna mogłaby być nieco estetyczniejsza.

**Kapitały przyszłości.**  
Szanowni czytelnicy przypominają sobie chyba „niezwykłą gwiazdkę”, urządzoną w szkole na Ost. Groszu. Czyście nie ciekawo, co zrobiła działyca? Posłuchajcie: Oto z 200 dzieci, które otrzymały książeczki oszczędnościowe z wkładem 10-kopiejkowym, czynnie zakrzętały się ciutamiem groszy i dokładaniem na książeczce 98, czyli prawie połowa. 98 osób, przyszłych polskich bogaczy, dołożyło do ofiarowanych sobie kopiejek w ciągu pierwszego miesiąca akurat 1 razy więcej, tj. 58 rb. 90 kop. i ma już 68 rubli 70 kop. Niektórzy z nich podwoili tylko swoje wkłady, ale znalazło się aż 26, którzy mają w gotówce po 1 rublu, a niektórzy i wię-

cej—ba jeden ma nawet 3 ruble z kopiejkami...  
102 dzieci wzięto książeczki, zaniosło do domu i narazie nie nie przyniosło do kasy. Prawdopodobnie ciutają kopiejki na całego rubla, jak to im zalecał nauczyciel, i dopiero zaniosą do kasy, aby i procenta mieć w przyszłości, a z drugiej strony może nie chcą zbytnio trudzić panów urzędników w kasie... a może i nie mogą... Zobaczymy...

Jak dotąd, ogólnie biorąc gwiazdka zwiększyła się mniej więcej czterokrotnie, bo z włożonych 20 rb. zrobiło się prawie cztery razy więcej.  
J. Wr.

**— Maskarada w „Lutni.”**  
Na niedzielny bal maskowo-kostiumowy w „Lutni” wybiera się bardzo wiele osób.

Gospodarze proszą o wcześniejsze zamawianie kolacji w bufecie „Lutni”, celem unormowania zapasów w kuchni.

**— Bal uczniowski.**  
W sobotę 31 b. m. w Stow. Rzem.-Przemysłowem (i Aleja 9) odbędzie się bal urządzony przez grono uczniów przychodnich pensji p. Chrzanowskiej, Garzdeckiej, Komar oraz uczniów z gimnazjum G. Kościńskiego. Tańce pod kierunkiem K. Kosteckiego b. art. bal. warsz. teatrów rządowych. Wejście po 70 kop. od osoby.

**— Plany do zatwierdzenia.**  
Na ręce magistratu częstocho-wskiego wpłynęły następujące plany do zatwierdzenia: 1) Fr. Ujmy (św. Rocha 64) plany parterowego domu mieszkalnego, 2) L. Czerwika (Zawodzie) — parterowego domu, 3) F. Bednarskiego (Zawodzie) — parterowego domu i 4) Antoniego Grabowskiego (Fabryczna 5) — dwupiętrowej oficyny i nadbudowy drugiego piętra na frontowym domu.

**— Zatwierdzone plany.**  
Piotrkowski rząd gubernjalny zatwierdził p. Józefowi Klusniakowi (Mostowa 11) plan siłarni i kuchni do wyrobu narzędzi rolniczych, które K. zamierza założyć na Zawodziu.

**— Do kupców i przemysłowców.**

Przypominamy miejscowym kupcom i przemysłowcom, że z dniem 14 kwietnia upływa termin składania w częstocho. urzędzie podatkowym „zawiadomień”, dotyczących ich sklepów i zakładów, które podlegają dopełnianiu opodatkowaniu. Blankiety odpowiednio wydaje kancelarja inspektora podatkowego.

**— Za awantury.**  
Za awanturowanie się i zelżenie policjanta skazano administracyjnie Wł. Naporską na 30 dni aresztu policyjnego.

**— Za przekroczenie instruktora.**  
Za przekroczenie instrukcji dla stróżów skazano administracyjnie stróża Al. Celta na 10 rb. kary lub 5 dni kozy.

**— Za obelgę.**  
Za ułbżenie policjantowi skazano restauratora Jana Zięciaka (Krakowska 6) na 30 dni aresztu.

**— Pozar.**  
W Rudnikach, w gm. Rędziny spłonięta zagroda Al. Kulczewskiego, 15 sekurowana na 290 rb. Straty w ruchomościach 100 rb.

**— Paszporty do Kanady.**  
Inspektor imigracji w Kanadzie, rozesał biurom emigracyjnym następujący cyrkularz: „Podług prawa, osoby, przybyszające do Kanady z państw, gdzie przyjęty jest system paszportowy, powinny przy wysiadaniu w Kanadzie przedstawiać władzom swoje paszporty. Prawo to dotychczas stosowane było tylko do wychodźców włoskich. Obecnie departament imigracyjny w Kanadzie uznał za konieczne stosować to prawo i do emigrantów z Rosji.  
Wobec zaś tego, że władze rosyjskie wydają paszporty wewnętrzne, półpaski i paszporty zagraniczne—te ostatnie tylko będą uwzględniane przy wysiadaniu na ląd w Kanadzie.

**Antoni Czekalski**  
były pomocnik reagenta  
Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 27 b. m. przeżywszy lat 78.  
Pograżona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych przyjaciół i życzliwych na wyprawdzenie zwłok z domu przy ulicy Ogrodowej Nr. 71 w piątek dnia 30 stycznia o godzinie 9 rano na żałobne nabożeństwo w kościele św. Zygmunta, a po nabożeństwie na cmentarz parafjalny.

**— Z wczorajszej licytacji.**  
Wczoraj w Magistracie częstocho-wskim odbyła się licytacja na zabrukowanie części ul. Nowej. Przy licytacji utrzymał się mieszkaniec Kielc za 7,890 rb. Licytacja rozpoczęła się od sumy 8,584 rb. 80 kop.

**— Z Tow. opieki nad zwierzętami.**  
Opiekun 2-go rewiru, członek Tow. opieki nad zwierzętami, p. Błasiak o-pieczował (do czasu wyleczenia), zatrzymanego przez członka tegoż Tow., p. P. konia z ranami pod chomontem, należącego do N. Kremskie-go, Nadrzezna nr. 71.

**— „Nad prze paścią” w „Ognisku Robotniczym.”**  
W nadchodzącą niedzielę na scenie teatru „Ogniska Robotniczego” ujrzymy wodewil „Nad przepaścią”, ilustrujący dolę szwaczki.

Oto streszczenie sztuki.  
Biedna jej głowa, zmęczona nadmierną pracą, marzy o szczęściu, dostatkach, a tych może jej dostarczyć hr. Edward. Ma ona oddane sobie serce Karola, który radby jej nieba przychylił, jest jednak tylko czeladnikiem tapieckim. Dzwieczyna za-pisa i śni jej się, że jest otoczona rojem młodzieży salonowej, ma na swe rozkazy liczną służbę, pojazdy; lecz to wszystko budzi w niej przesył i... stacza się coraz niżej. Widzimy ją w restauracji, następnie nad brzegiem Wisły, gdzie kończy swój parachunek z życiem samobójstwem. W tem budzi się i stwierdza z zadowoleniem, że to tylko sen.

Odrzuca ze wstrętem propozycję hr. Edwarda i uszczęśliwiona oddaje rękę spracowaną i serce czyste ukochanemu.  
Przypuszczamy, iż sala „Ogniska” zapelni się po brzezi. (Es-te-wu).

**— Z kapeli.**  
W pierwszorzędnym naszym zakładzie restauracyjno - cukierniczym pod firmą W. Jackowski (sukcesor) popisuje się od dwóch tygodni bardzo dobrze zgrany zespół muzyczny sześciu pań i dwóch panów pod dy-rekcją p. Berty Mees, z którego między innymi szczególnie się wyróżnia-ją p. Katha Steinsdorf, wyborna pianistka-akompaniatorka i śpiewaczka, obdarzona wdzięcznym koltraturom sopranem oraz p. Wologarski, skrzy-peł, umiejący wydobywać ze swego instrumentu pełne uczucia teny w nu-merach solowych. Kapela posiada re-pertuar bogaty, od utworów lekkich do najpoważniejszych.

**— Zapytanie dyrekcji nau-kowej.**  
Na ręce Magistratu częstocho-wskiego wpłynęło zapytanie łódzkiej dyrekcji naukowej, jakie szkoły średnie, wyższe i rzemieślnicze uważa-ją za pożądane w Częstochowie. Rozpatrzenie tego zapytania odłożono do najbliższego posiedzenia Rady miejskiej.

**— Kary meldunkowe.**  
Za nieprzeżeganie przepisów meldunkowych skazano administra-cyjnie M. Rybszteina i K. Łęgowika na 10 rb. kary z zamianą na 5 dni aresztu każdego.

**— Smiały rabuś.**  
Do wychodzącego o godz. 9 wie-czorem z traktierni Gomoliszewskie-go (Teatrainsa 27) 10-letniego St. Stil-lera podbiegli niejaki Kazimierz Konrad, który wyrwał S. pięciorubłówkę, poczem zbiegł, lecz odszukano go i aresztowano.

**— „Kino-Teatr i Sport.”**  
Kino-teatr zawojował już świat. Filmy kinematograficzne owinyły kulę ziemską spłotami setek tysięcy i

miljonów metrów, z chwila jednak, gdy stał się potężnym, zaczął władze swych wpływów rozpraszać i kiero-wać na tory niewłaściwe. Aby temu zapobiedz—trzeba go zreformować i dać mu trwałą podstawę.

Potrzeba prasy specjalnej, która czuwała by nad kinem,—stała się konieczną. W tym celu redakcja, wychodzącego w Warszawie tyg. „Sport” przekształca swe wydawnictwo z gruntu, dając mu tytuł „Kino-Teatr i Sport”. Pierwszy z tych działów obejmować będzie wszystko co ma łączność ze sprawą kinematografu, drugi ściśle z pierwszym łączy i trzeci stanowi urozmaicenie i rodzajowe „Pend-ant” dwóch pierwszych. Już w lu-tym r. b. wyjdzie pierwszy numer tego pisma. Przyniesie on szczegółową ankietę w sprawie reformy kina. Wydawnictwo to wychodzić będzie stale 1-go i 15-go każdego miesiąca z do-datkami w miarę potrzeby. Redakcja i Administracja pozostają w dawnym lokalu (Krucza 26). Prenumerata wy-nosić będzie pięć rubli rocznie.

**— W dniu onegdajszym rezultat walki był następujący:**

Stupin zwyciężył Kudraszowa w 6 min, Buchhoic i Mikul w ciągu 20 m. walki nie rozegrali, Brodzki położył Janemana rzutem przez biodro w 8 min.; Dąbrowski walczył z bułgarem Rodosto, którego zwyciężył w 1 i pół min., i ze Smirnowem, którego położył w 13 m. rzutem przez głowę.

Przed walkami krakowian Dernau wykonał ćwiczenia z ciężarami, wy-kazując niezwykłą siłę. Podnosił z łatwością ciężary 6 pudowe i rzucał jak piłki trzypudowej wagi konwie, prócz tego podnosił na nogach i rękach wraz z ciężarami 5 osób, obno-sił cztery osoby po arenie i t. p.

Dziś walczą: 1) Purykiewicz—Moj-sze Brodzki, 2) Mikul—Dąbrowski, 3) Smirnow—Buchhole, 4) Dernau—Sa-wino.

**— Zaliczenia.**  
W dniu wczorajszym wpłynęły i są po-zakładane na kol. W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń podlegających brajowych 751 764 769 774 789 791 794 803 808 811

Nr. nr. zaliczeń poczynionych bezpośrednio: 975 99

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych miejscowych: 869 1040 1172 1205 1343 1443 1348 1374 1387 1403 1401 1412 1429 1439 1436 1448 1453 1453 1467 1468 1472 1477 1498

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich 2684 2747 1772 2825 2836 2837 2853 2857 2862 2883 3898 2904 2908 2940 3006

**— Depesze niedoręczone.**  
H. Cymberknopf z Warszawy, Steinfeld z Warszawy, Wiczorkowski, malarz z Sosnowic, Wiczorkiewicz, Ogrodowa 11, z Łodzi, Birsztel z Nowonikolajewska.

**— Syndykat cementowy.**  
Istniejący w Królestwie Polskiem syndykat cementowy zawarł umowę z syndykatem cementowym na Śląsku Górnym, mocą której w r. b. nie wolno przewozić cementu ze Ślązka do nas, ani od nas na Śląsk bez zgody obu stron. Nowa fabryka Tow. Aka. „Wiek” przyłączyła się do syndykatu.

**— „Wiosna 1914 r.”**  
Nadesłano nam cennik specjalnego składu nasion K. Wasilewskiego w Warszawie, Miodowa 16. Cennik jest bogato ilustrowany i zawiera 60 stron druku.

**Ofiary.**  
Zamiast wzięcia udziału w balu paniensko-kawalerskim na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi za pośred-nictwem p. Antoniego Januszewskie-go złożyli: pp. F.—1 rb., T.—1 rb., D.—1 rb., K.—1 rb., J.—1 rb. 20 kop. Razem 5 rb. 20 k.

**Ze świata.**

**Sprzedż dziecka**

W Walencji pewno małżeństwo, Marti-  
et, sprzedało pewnemu Amerykaninowi  
klasną 9-letnią córkę za 30 tys. pesetów.  
Przy odjeździe z portu łodzi policja zau-  
ważyła, że jakaś dziewczynka nie chce u-  
lać się na łódź za pewnym obokrajow-  
cem. Amerykanina zatrzymano i w urzę-  
dzie policyjnych przyznał się on do ohyd-  
nej transakcji.

**Hotel za 40 milionów.**

W New Yorku otwarto nowy hotel, przy  
którego budowie uwzględniono najnowsze  
wynalazki w zakresie techniki. Wspaniały  
16-piętrowy gmach kosztował 40 mil. kot-  
ton. Jest to z największych osobliwości i  
jedną z wspomnianych hotelu jest to, że  
podłogi dostają się z wagonu kolejowego  
wpół do numerów. Od dworca kolejowego  
przeprawdzone do hotelu bocznicę, po  
której dowożą podróżnych, przagnących za-  
mieszkać w hotelu tym, do podjazdu, który  
potrzebny jest władami elektrycznymi do  
wszystkimi piętami. Hotel tworzy olbrzymi  
biok, którego wszystkie boki posiadają  
bezsprzedań komunikację z dworcem kole-  
jowym.

Kuchnie w hotelu tym są nie w sutery-  
nach, lecz nad jadalniami.

Na 22 piętrze jest olbrzymia sala bala-  
wa w stylu Ludwika XIV-go, mieszcząca 600  
tańczących.

W razie potrzeby sala zamieniona może  
być na wspaniały ogród. Każda sypialnia,  
a jest ich w hotelu 1,000, posiada osobną  
łazienkę.

W podziemiach hotelu są olbrzymie ba-  
sény do pływania.

**Zabójstwo w Luwrze przed kradzieżami.**

Monna Liza znalazła po powrocie swie-  
do Luwru wielkie zmiany, które unie-  
możliwiają jej w przyszłości nową tułaczkę  
po świecie. Przedwzyszkim zamknięto  
liczne drzwi w galerji i publiczność wpu-  
szcują tylko przez jedno dobrze pilnowa-  
ne. Wzmocniono liczbę dozorców, którzy  
obowiązani są stało przechadzać się po sa-  
lach, a do pomocy dodano im foterriery,  
które są bardzo zmyślni i uważni. Foter-  
riery mają zwracać uwagę na publicz-  
ność, gdyby który z dozorców zasnął, co  
zresztą często im się zdarza, a wówczas  
złodziej łatwo może ukryć jakiś drobiazg.  
Niedawno up. skradziono w Luwrze posażek  
bogini Iris i kilka innych przedmiotów.

Złodziejnie skryli je pod swymi olbrzymi-  
mi płaszczami i znikli bez śladu.

Ostatnie kradzieże skłoniły zarząd mu-  
zeum do przedsięwzięcia najostrożniejszych  
środków ostrożności.

**Zamiecie śnieżne w zach. Europie.**

W Europie zachodniej od dłuższego już  
czasu panują wielkie zamiecie śnieżne. W  
Belgji i Francji zmarło wiele osób. Pocią-  
gi we Francji grzną w zaspach. W Pire-  
nejach wiele miejscowości lawiny odcięły  
od świata. Przed paru dniami przerwana  
została komunikacja z Hiszpanją.

**Humor i Satyra.**

**Także pytanie.**

Śluząca (ścieląc łóżko). Proszę pana z  
której strony pan ma głowę?

**Paralela.**

Bogaty gospodarz powracał z pola, o-  
bok niego kroczył wół, a nieco dalej postę-  
pował syn, który w mieście chodził na pra-  
wa, a teraz bawił na wsi na wakacjach.

W drodze spotkał nauczyciela miejsc-  
wego, który zagadnął wieśniaka:

— No, no... ale ten wół dumnie ma  
głową do góry! Gdzieś tam ma minę, jak  
waz synalek!

— Ano, może sobie na to pozwolił  
— odparł zagadnięty — dostał pierszą nagrodę na  
wystawie bydła opasowego, a syn paszą  
psy egzaminie!

**Przyjaciel dzieci.**

— Wie pani, że ja nie mogę narzekać  
żeby mężczyźni byli nieprzyjaciółmi dzieci,  
jodąc tramwajem, bardzo przystojny pan  
pozwoił mojej córeczce usiąść sobie na ko-  
lanach. Tego od mężczyzn rzadko można  
się spodziewać.

— A ile lat ma dziewczynka pani?

— Będzie miała teraz 18 lat.

**Wytlumaczył.**

Ojciec: — Nie się nie uczysz, widocznie  
po całych dniach uganiaś...

Syn: Owszem, zupełnie przeciwnie dzieł  
i noc pracuję.

Ojciec: A od czegoś taki opalony?  
Syn: Od światła lampy.

**Wykaz firm Chrześcijańskich w Częstochowie.**

**Apteczne składy**  
S. Grzybowski, Stradomska 26, tel. 5-29.  
W. Orzeł, III Aleja 46.

**Białawne materiały**  
M. Uchnast, II Aleja 31.  
Marja Beze II Aleja № 20 m. 1 tel. 105  
P. Lula i S-ka Krakowska 38

**Oprawa obrazów i galanterja**  
Jan Wasilewski, II Aleja 42.

**Bednarskie zakłady**  
Kopydłowski i S-wie, Teatralna 29 tel. 270.

**Biuro melioracji rolnych**  
Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22, tel. 589.

**Ubezpieczenia od ognia**  
Główna Agjentura Petersburskiego Tow.  
Ubezpieczeń Mieczysław Rydzewski, II-ga  
Aleja № 31.

**Biura Techniczne i Fabryka wyrobów**  
1. Kociarnia żelazna i miedziana  
2. Kanalizacja, wodociągi i ogrzewanie  
MLOT, Dojazd 29, tel. 203.

**Introligatorzy**  
Jurdziński Tadeusz, II Aleja 39.  
Wasilowski Jan, II Aleja 42.

**Cykliedrom i warsztaty rowerowe**  
Wyrób części surowych  
siodeł. T. Kurasiewicz,  
Szkołna 12, róg Jasno-  
górskiej.

**Cegielnie**  
Cwierzyński i Piątkowski, Aleksandrow-  
ska 14, tel. 501.

**Czapnicy**  
Chawłowski II Aleja 80.  
Polonja, II Aleja 19.  
Pyżlińska i Goc, II Aleja 37.

**Cukiernicze wyroby**  
Br. Kowalik, II Aleja 41.

**Drzewny handel i przemysł**  
Klawe Edmund, Aleksandrowska 20.

**Dom Handlowo-Przemysł.**  
Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22 tel. 589.

**Biuro Elektrotechniczne**  
Piotrowski i Januszewski, Teatr. 18, t. 1.

**Fotografici**  
Trzeński, III Aleja 62  
Wiśniewski, II Aleja 18.

**Magazyn mód i galanterja**  
Dregier Klara, II Aleja 41,  
Krajewska, Teatralna 17.  
Szarek Felcja, II Aleja 23.

**Fabryki giłz**  
T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 294.

**Fabryki orkiestrjonów**  
A. Kmóńczek, ul. Stanisława 5, tel. 684.  
Z. Ryłski II Aleja 20.

**Fabryki biszkoptów i pierników**  
A. Brajbisz, dawniej Michotek II Aleja 28,  
tel. 126.

**Farby i artykuły techniczne**  
W. Orzeł, III Aleja 46.

**Fabryki kłodek i wentylato-  
rów pokojowych**  
J. Gębalski, Warszawska 33.

**Strojenie fortepianów**  
L. Wichliński, Jasna 2,

**Grawerzy i pieczętarze**  
Cyganowski, Teatralna 11.

**Kawa**  
Matyjewicz, II Aleja 29.

**Kotlarskie i miedziane**  
A. Braksator, Aleksandrowska 26, tel. 618  
„Młot” Dojazd 29, tel. 203.

**Kantory przewozowe**  
Wynajem karet, land, powozów, bryczek,  
przeprowadzka mebli, Józef Kosowski,  
Teatralna 56, tel. 246.  
„Lech” A. Gluchowski i Lesiak, ul. Tea-  
tralna № 11.

**Kanalizacje i wodociągi**  
„Młot” Dojazd 29, tel. 203.  
Piotrowski i Januszewski, Teatr. 18, t. 1.

**Krawcy damscy**  
Jan Zymek, Teatralna 35.

**Kliniki ginekologiczno-pó-  
żnicze**  
Dr. St. Nowak, Teatralna 14, tel. 76.  
Dr. Józef Piętrasiewicz, Jasnogórska 24.

**Handel win i towarów  
kolonialnych**  
Karwiński i Zawistowski II Aleja 23 t. 33.  
J. Piotrowiec, II Aleja 30.

**Magazyn bielizny męskiej i galanterji**  
Teodor Kamiński, II Aleja 36.

**Magazyn mebli**  
Józef Leitkep, II Aleja 32.

**Mleczarnie i masło**  
Janina, Teatralna 37.  
Helena, Aleksandrowska 2, Wały.  
„Skrzydłów” ul. Teatralna 11, tel. 616,  
róg II-lej Alei.

**Maszyny do szycia**  
Kom. Singer, II Aleja 35, tel. 694.  
„ Krakowska 23.

**Optyczne zakłady**  
A. Soczek, II Aleja 16, tel. 675.

**Owocarnie**  
W. Dukaczewski, III Aleja 50, tel. 601.  
Mija II Aleja 24, róg Teatr.

**Odiwnia metali**  
W. Rutkowski, ul. Dobra, róg Teatralnej  
dom własny.

**Piwa składy**  
Piłomiński, ul. Teatralna 8, tel. 33.  
Wł. Skalski, Szkołna 11, tel. 222.  
Polak, Mokra 12, dom własny.

**Pracownie gorców**  
Józef, Szkołna 1, róg III Alei.

**Pracownie i magazyny  
obuwia**  
Piętkowski, II Aleja 37.

**Przedsięb. budowlane**  
J. Bajdecki, Wieluńska 44, tel. 403.  
K. Piłucki i A. Skoczek, ul. Cerkiewna 17,  
telefon 498.  
„Topór”, Krakowska 40, tel. 167.

**Piekarnie**  
L. Maciejewski, III Aleja 69.  
E. Makowski, II Aleja 36.

**Pralnie Chemiczne**  
A. Heininger, II Aleja 19, tel. 5.

**Przybory fotograficzne**  
A. Soszek, II Aleja 18, tel. 675.  
W. Orzeł, III Aleja 40.

**Pralnie bielizny i chemicz.**  
Małastewicz, II Aleja 38.  
Małastewicz, III Aleja 48.

**Pończosznice**  
Majowski Tomasz, Nadrzeczna 86.

**Powroźnicze wyroby**  
Mądrzycki, Krakowska 23, tel. 147.

**Sprzedż ryb**  
F. Działach, II Aleja 25, róg Teatralnej,  
telefon 639.

**Składy win i wódek**  
Krakowiecki, II Aleja 24.

**Skład towarów żelaznych  
i naczyń kuchennych.**  
W. Stajewski II Aleja № 83 tel. 660.

**Stowarzyszenie cieśli**  
Jasnogórska 8, w Częstochowie.

**Wyroby tabaczne**  
T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 294.  
Z. Marczyński II Aleja № 33 tel. 682.

**Sprzedż hurtowa i detali-  
czna zabawek dzieciennych**  
J. Knetig, II Aleja 39.

**Roboty brukarskie i ziemne**  
Nowakowski Michał, Warszawska 37.

**Zakłady ślusarsko-mecha-  
niczne**  
T. Kotarba, Jasnogórska 26.  
Zochowski, II Alaja 33, tel. 487.

**Zakłady stolarskie  
i stolarsko-modelarskie**  
Warsztaty Wzorowe Artystyczno-Rze-  
międlnicze Stolarskie. W parku powiat-  
owym, budynek przemysła ludowego.  
W. Hankiewicz, Jasnogórska 8.  
K. Gutwiński, III Aleja 46.  
J. Krasiński, III Aleja 67.  
W. Kucharski, Teatralna 22.  
Rutkowski, II Aleja 24.

**Zakłady ogrodnicze  
i kwaciarnie**  
J. Napieralski, III Aleja 57.  
Kurek, Teatralna 17.

**Zakłady tapicersko-deko-  
racyjne**  
Lappe, II Aleja № 31.

**Zegarmistrz**  
Pazderski, II Aleja 35, tel. 436.

**Zakłady instr. muzycznych**  
Stefan Malko, Dojazd 11, naprz. stacji

**Zakłady elektr. mechanicz.**  
F. Błachowicz, Szkołna 5, tel. 559.  
Olatkiewicz, Teatralna 16.

**Zakłady szczołkarskie**  
Suwalski, Teatralna 19.

A adresy firm Chrześcijańskich, zamieszczone w powyższym spisie, kosztują na cały rok 6 rb. i drukowane będą jeden raz na tydzień. Administracja naszego Gońca Częstochowskiego przyjmuje zamówienia w dalszym ciągu.

Zaproszenie do przedpłaty na ilustrowany tygodek społeczno-literacki

„GŁOS NARODU”

mający na celu: popieranie swojskości, rozważanie krzywd społecznych, wskazywanie środków samoobrony.

„GŁOS NARODU” organ zupełnie niezależny od wszelkich wpływów stronnicych, rządzący się tylko prawdą i służący jedynie dobru ogólnemu — powinien się znaleźć w każdym domu polskim.

Przedpłata w Warszawie rocznie rb. 4 — kwartalnie rb. 1; na prowincji rocznie rb. 5 — kwartalnie 1.25; za granicą — rocznie rb. 6 — kwartalnie 1.50.

Prenumeratorki wnoszący z góry całkowitą roczną opłatę otrzymują zupełnie darmo ozdoby album zawierające „Starytynę Rułaj Zanków Polskich”.

Za względu że w roku 1914 „GŁOS NARODU” pomieszczać będzie niektóre rozprawy już poprzednio prace w dalszym ciągu (powieść „Krzywdy dozwolone”, rzecz o „Tajemnicach handlu żydowskiego”), wazycy nowoprybywający prenumeratorki, proszący się zapoznać z poczynkami, otrzymywane mogą komplet ostatniego numeru 1913-go W CENIE 50 KOP. Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa Bracka 13, tel. 77-2 Redaktor i wydawca Stef. Granke.

„Polski Przegląd Kupiecki” Organ handlowo-przemysłowy

Redaktor i wydawca: Aleksander Granke.

W ciągu roku 1914 wyjdzie 24 zeszytów, w tem 6 numerów specjalnych, znacznie rozszerzonych, ilustrowanych, zawierających od 24 do 50 stronie.

Te numery nadzwyczajne poświęca redakcja „POLSKIEGO PRZEGLĄDU KUPIECKIEGO” Opłatom poszczególnych okręgów handlowo-przemysłowych Królestwa Polskiego.

Oprócz tego w miarę potrzeby zwrócenia uwagi na zdarzenia zasługujące na szczególne wyróżnienie, ukaza się

numery o charakterze: Nie zrażeni znacznymi kosztami, jakie to za sobą podągnie, przygotowaliśmy dla prenumeratorków naszych osobne dodatki książkowe, które z czasem utomają bardzo przydatną dla każdego kupca bibliotekę podręczną.

Dodatki książkowe dołączane będziemy do pisma raz na kwartał, czyli, że otrzymujemy cztery książki, zawierające prace następujące w I-ym kwartale 1914-go.

Topór — Aforyzmy kupieckie. w II-im: Edmund Łukasiewicz — Jakim być powinien pracownik handlowy;

w III-im: Rady dla dekoratorów okien wystawowych; w IV-ym: Ordon — Organizacja interesu agenturowego;

Oprócz treści ogólnie-handlowej w „P. P. K.” uwzględniane są szczególnie następujące działy rozwijającego się u nas handlu.

1) Towary kolonialno spożywcze, 2) Towary tokiwne, 3) Towary borymbersko-galecteryjne, 4) Materiały piśmienne, 5) Towary żelazne i 6) Towary tabaczne.

Dla dogodności odbiorców naszych ustanowiliśmy na rok 1914 cztery rodzaje prenumeraty, a mianowicie:

Abonament Nr. 1. Rocznie z odnośzeniem do domu, rb. 4 z przesyłką pocztową rb. 5, zagranicą rb. 6.

Wnoszący prenumeratę za cały rok góry, oprócz pisma otrzymują cztery dodatki książkowe bez żadnej dopłaty zamiejscowi prenumeratorki całorocznie nie ponoszą żadnych kosztów prze syłki.

Abonament Nr. 2 rocznie rb. 6 — z odnośzeniem do domu; rb. 7 kop. 50 z przesyłką pocztową zagranicą rb. 9.

Wszyscy odcinający abonament Nr. 2 oprócz „PRZEGLĄDU KUPIECKIEGO” i czterech dodatków książkowych zapowiedzianych na rok 1914, otrzymują jeszcze 6 książek, a mianowicie: 1) M. Pacoszynski. Podwójna książkowość kupiecka (cena księgarska rb. 1); 2) Wł. Trampczyński. Z praktyki kupieckiej (cena księgarska kop. 60); 3) Ordon, Jakim powinien być sprzedawca (cena księgarska kop. 30); 4) Topór, Fryncypał i jego ról w przedsiębiorstwie handlowem (cena księgarska kop. 50); 5) E. Łukasiewicz. Reklama (cena księgarska kop. 75); 6) M. Pacoszynski, Kalkulacja towarowa (cena księgarska Rb. 1).

Abonament Nr. 3. Wszyscy prenumeratorki z abonamentu Nr. 1, lub Nr. 2 otrzymywać mogą tygodnik ilustrowany, literacko-społeczny p. t. „GŁOS NARODU” za dopłatą rb. 3 z odnośzeniem do domu i rb. 3.50 z przesyłką pocztową, zagranicą rb. 5. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa Bracka 13, telefon 77-21.

Fortepiany i Pianina

Fabryki C. M. Schröder dostawcy 5-ciu Dworów Cesarsko Królewskich i licznych Konserwatorów muzycznych, oraz pierwszorzędnych Konserwatorów.

Poleca firma egzystująca od 1835 r.

A. GLIŃSKI w Częstochowie Aleja I Nr. 12. Sprzedaż za gotówkę i na raty. Pod kierunkiem fachowego specjalisty wykonują się odwieżenia i strojenia.



Ważne dla W. P. P. obywateli i Przedsiębiorców

Po długoletnich studiach w Warszawie, otworzyłem Zakład Artystyczny Dekoracyjno-Malarzki w Warszawie. Wykonuję wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzącego. Z czem polecam się Szanownym W. P. P. z głębokim szacunkiem z poważaniem Jan Szymoszyk b. uczeń prof. Trojanowskiego Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż pocztowych i różnych wydawnictw krajowych i zagraniczn. M. BAUMERT

w Częstochowie, ul. Dojazd, 17 via a. v. D. Ż. W. Skład stale zapas w ostatnie nowości w wielkim wyborze Ceny najniższe za gotówkę. 0903

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Trzeba się ogłaszać

Kto chce:

ozenić się, zamaz wyjąć, kupić lub sprzedać, domy, place, ziemię, handel, gospodarstwo, pożyczyc pieniądze, podać cośkolwiek do wiadomości.

Kto szuka:

posady, służby, pracy, mieszkania, zbytu towarów, reklamy,

Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników, techników, leśników, pomocników, pokójówek, kucharzy, kucharek,

OGŁASZAC SIĘ

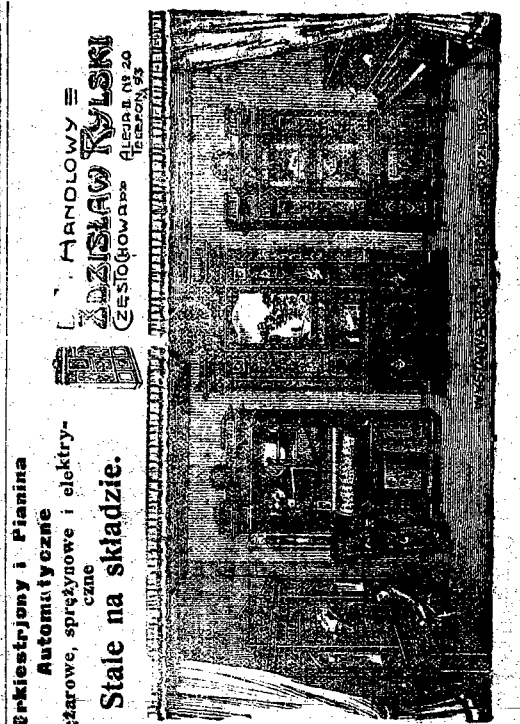
zaś NAJLEPIJ w Gońcu Częstochowskim

ZAPROSZENIA ŚLUBNE BALOWE

Karneciki BILETY WIZYTOWE Koperty papirterle KSIĄŻKI BUCHALTERYJNE druki na księgi do buchalterji amerykańskiej wszelkie druki blankiety najlepiej wykonywa

F. D. Wilkoszewski Drukarnia w Częstochowie, fl Aleja 38.

Względy NOWOŚCI!!! WCHŁANIACZE Dopiór stalowych umoczywszy stalę w stramencie zaopatrzoną wchłaniaczem można pisać stale przez 20 m.



Elektryjony i Pianina Automaty czne Ciężarowe, sprężynowe i elektryczne Stale na składzie.

Firma Egzystuje od 1860 roku Farbiarnia i Pralnia Chemiczna A. Heiningera 11-ga Aleja M 19. Telef. M 5. Wykonuje farbowanie i pranie obamoczone po cunach przystępnych i punktualnie, a mianowicie: Garderoba damską, męską i dziecięcą. Wywazy, portjery, firanki, kapy, serwetki, płaszczyki pokrycia z mebli i t. p. SKLEPY WŁASNE w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-35 w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72 w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

NASIONA Spółka Ogrodnicza gwarantowanej dobroci nadeszły POLECA! Spółka Ogrodnicza 11 Aleja 25 w Częstochowie Telefonu N 142.

KALENDARZYK Dział Franciszka Szelego Jutro Martyny Wschód słońca 7. 49 — Zachód słońca 4. 34 Długość dnia 8. 47 — Przybyło dnia 1 g. m 13 Wiadomości historyczne. 1547. Koronacja Iwana Groźnego 1823. Założenie b. Banku Polskiego 1418. Andrzej Łaskarys prosił sobor o pośredników w sprawie Polsko-Krzyżackiej.

Sklep Na fabrykę Towarów Bławatnych Bracl Zaskórkach w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 1 przy kościele. Poleca: materiały wełniane i jedwabne płótna, perkalę, madapolany, kretony, batysty, barczany i flanelę. 163-1

Nowo-otw-rzona restauracja drugorzędna przy ul. Stradomskiej Nr. 40. Kuchnia prowadzona warowo. Wieczorem od godziny 8 orkiestra. Obiady po 35 kop. dwa razy tygodniowo flaki oszwartki i niedzieli. Polecają się Szanownej publiczności, pozostałe z poważaniem Michał Tyllński. 112

Sklep Kolonialno-spożywczy, dystrybucja, jest do sprzedania za przystępną cenę w Alejach, Wiadomość w Admali, Gońca N-r. 021

Zgineła karta pasportowa wydana przez fabr. Weinberga na imię Fajwela Majorcyka. 219-

Zgineła 30 kwitów z przywołaniem, 100 wydanych przez Sąd Miejski w Krakowie. Uprawnić się zamierzam o stwierdzenie Stanowienia Osobistej mu Zawołania 28 dom Ciupryna. 011

Spalił się wyrok Dosta Antoniego, na rb. 40 wyznany przez Sąd Miejski w Krakowie, lub Józef Jędrak i t. p. 241-

Pokoje z kuchnią i pojedynczym do wynajęcia Krakowska 62. 240-

Zgineła paszport wydaną przez gminę Kilmowów na imię Franciszka Rudkowskiego. 327-

Meblowe Józefo żelazno z siatki waznie wiadomo do sprzedania. Wiadomość od 10-go południa. Teatrulny 62 m. 10. 016

Do sprzedania wyroby włóciakowe: garnitur serduski, szale, kaski, ty, sukienki, dziecięcane i t. p. rzeczy, gotowe i na zamówienie. Teatrulny NE 8 dom W-go, Piomickiego 235-3